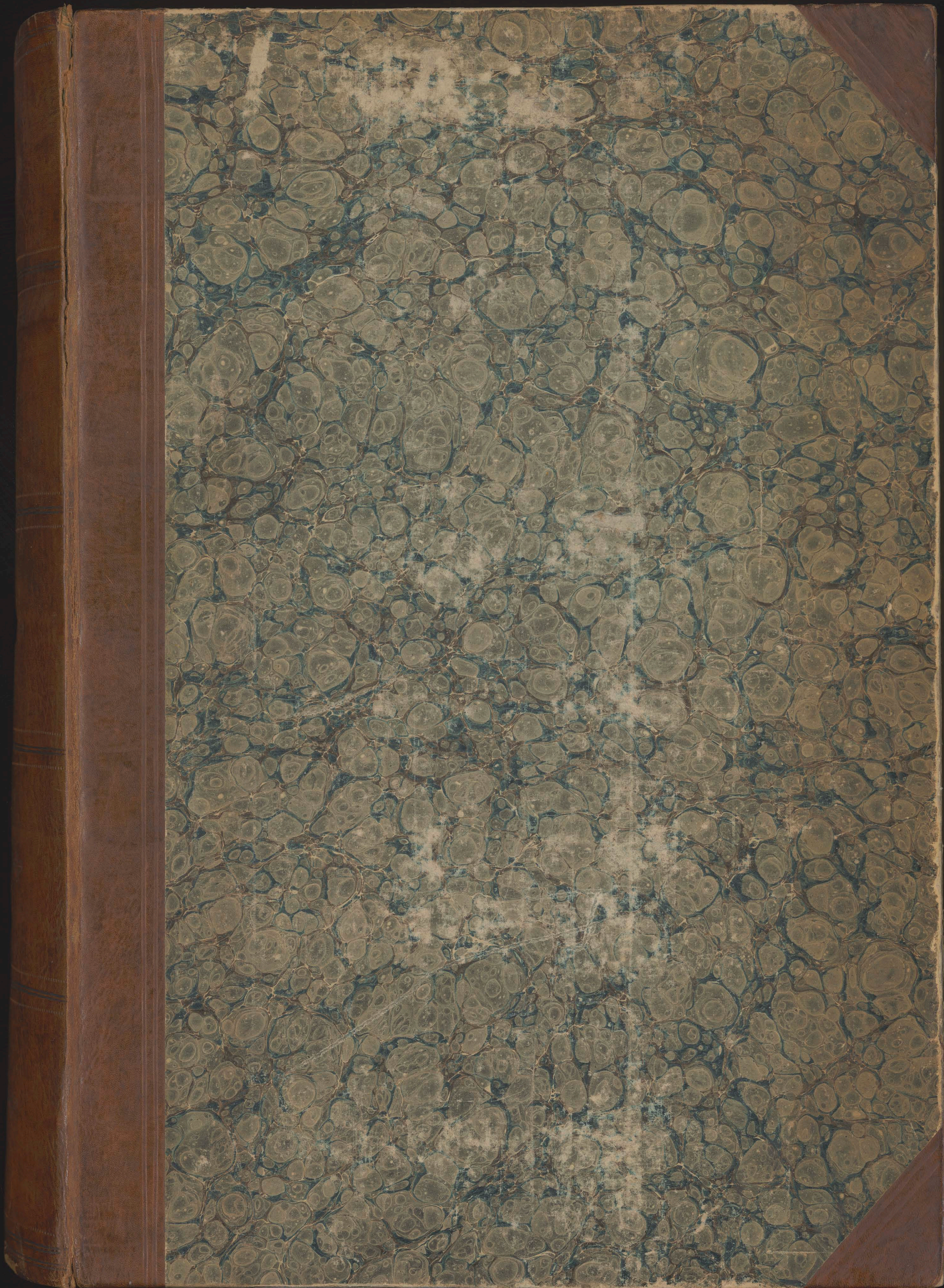




16 druków + spisów

M O W A

J. W. JMCi Pana PONINSKIEGO Marszałka Konfederacyi Ziemi Wieluńskiey; na Konfederacyi Generalney w Radomiu, dnia 23. Czerwca R. P. 1767go. Miana.



Nie dziwuycie się, Skonfederowane Stany, iż gdy mi z mieysca moiego mowić przychodzi; głębokiego uszanowania, y nieskończoney radości moiey wyrazić nie mogąc, pomięszany niecoś, y zadziwiony zdaię się. Czyli bowiem sposobow dokładność, czyli dzielności naszey zamierzenie, czyli Godność y Powagę Zgromadzonych tu Osob; á ztąd naypodchlebnieyszych dla Oyczyzny, nadziei nieomylność, rozmyślam: y rozważam; wszystko rownie y we wszystkim wielkie, wszystko zaszczytow świata, y cnotliwey Potomkow naszych zazdrości godne, wszystko nayszczęśliwszym upadaiącey Rzeczypospolitey losem bydź sądzę.

Głos w niebespieczeństwo podaney Wiary, głos ięczącey Wolności, rozległ się po całey Polszcze. Przeraził nayżywszym żalem wolnego Narodu umysły. Wstyd z rozpaczaiącey się do tak Swiętych, do tak Szlachetnych względow. Obywatelstwo, dawna żarliwość, dawna cnota w sercach się naszych wskrzesza y wzmacnia, wszyscy Polacy iuż nie ustraszeni, iuż Mężni, walczą wspaniałością duszy, y potykaią się cnotami. Wszyscy chcą się gorliwością przewyższać, Wszyscy choć y w nayniebespiecznieyszych, Wierze y Wolności usługach, ubieżeć się pragną. Iedni naypożądańszych pomyślności, porzucaią nadzieie; drudzy zdradliwe dla dobra

Rzeczy-Pltey poznawaiąc ułożenia, brzydzą ſię dawnieyſzą powolnością, y to wolności wrocić uſiłuią; co przez ich niedozor straciła. Tu zahukani trzechletnim przygnębieniem, ośmielaią ſię Obywatele, tu zadufanych podchlebnym pozorem, oczywiſte budzi y oświeca niebeſpieczeńſtwo, tam złocone dobrodzieyſtwy odkrywaią ſię kaydany, á zwierzchnością cnoty odsłonione podeyście niepodległe poruſza umysły. Wſzędzie oſobiſtość niknie, zapominaią ſię urazy, wſzędzie zgoda, ten pierwſzy cnoty y Obywatelſtwa ſkutek, do tak chwalebnego pociąga y powołuie dzieła,

Trudno trwożliwa niepewność, nieprzełamane zamysły náſze łudzić y zatrzymywać uſiłuie, trudno blaſk pożytkuiącey nieprawości Obywatelſkie omamiać chce oczy, prożno w nayſtraśnieyſzym pokázuiąca ſię zemſta towarzyſtwie, od zbawiennego pragnie odwodzić przedſięwzięcia. Łączą ſię umysły, y ſerca, śpieſzą gdzie ich powinność, gdzie ich Oyczyzna woła w iednym tygodniu, w iednym dniu prawie, wiąże ſię cáły ten Narod, wolny, zacny, y niepodległy. Nad to cnotliwy nad to wſpaniały, ażeby niebył daleki od nienawiści, y zemſty, lecz nieſkończenie bardziey chcąc bydź daleki, od tey podłości, od tego wſtydu, od tego niewolniczego iarzma, ktore na wolne karki naſze włożyć uſiłowano. Prawnie obſtaie przy Prawie, ale też mężnym y nieuſtraſzonym umysłem nieſie Wierze, y Wolności na ofiarę, krew nayczyſtſza, fortunę y życie naſze. Zycie nędzne wſtydliwe y nieznośne, ieżeli tą nayświętſza nie będzie zaſzczycone Wiarą, ieżeli z tey ma bydź ogołocone wolności, ktorą nam Waleczni Przodkowie naſi choynym tákże krwi Boatyrſkiey wylaniem ubeśpieczyć raczyli.

Łącza ſię Przeświętne Woiewodztwa y Ziemie, powierzaią loſy, y ſzczęśliwość ſwoię, powierzaią nayświętſze, y naywalnieyſze Wiary y Wolności potrzeby, naymilſzym Wierze y wolności Obywatelom; naydroższym zabytkom Staro-Polſkiey Cnoty. Wita Oyczyzna z niewymowną radością, witamy z naypodchlebnieyſzym uſzanowaniem, w Zgromadzonych ná tym mieyſcu Oſobach, Czoło Narodu, Gniazdo Krolow, Plemię Rycerzow y Prawodawcow, witamy Domy Oyczyznie nayſzacownieyſze, cnotą, wiernością, Męſtwem rownie iak y kilkuſetnych lat dawnością sławne Domy ukochane y ulubione, á nieraz iuż piorem wdzięczności w Zaſzczytach Narodu zapiſywane.

Stawaia tu Ci wielcy Ludzie, te wybrane Wiary y Wolności Podpory ieſzcze ſię ściśliey wiążą, y iednoczą. Ufność y przychylność Narodu, łączą iuż z iedynowładztwem Prawá, łączą Obywatelſtwo z Powagą y moc Cnocie poświęcaią. Precz z tad obmierzłe y nieznośne Iedynowładztwo, precz Oycoboyſka

wynio-

ſzey Imperatorowy całey Roſsyi, potrafili uſprawiedliwić cały ſwoy Narod, za ktorym ſię wdawać, z nieſkończoną pilnością y z nieuſtraſzonym Sercem umieli.

Ta wielka y niezwyciężona Monarchini, Zaſzczyt Swiata y Tronow, gardzi tym ſmutnym uwielbieniem, ktoren poſtrach y niſzczące klęſki dla krwi pragnących wymuſzaią Zwycięzcow, á trwalſzą daleko ſkarbiąc ſobie sławę, większą nad moc y potęgę ſwoią kwitnące y niezmierne Państwa y Rzadom poddane dobrodzieyſtwom ſwoim za małe zrobiwſzy, choynie ie y łaſkawie na ludzkość y wiek ſwoy wylewaiąc, chce, y żąda, á żeby gdziekolwiek prawdziwa chwała, wielkie Iey Imię zanieſie pokoy, y wſzelka znaydowała ſię pomyślność, oddala ſię ſprawiedliwie od tych, ktorzy zuchwale tak wſpaniałe Iey ułożenia, uciemiężeniem Narodu oczernić chcieli. Nam zaś ſwą dobroczynną y wielowładną Rękę wyciąga, nędza y niewola naſza kończy ſię, warunie nam Prawa y ſwobody naſze, á od przewidzianey zasłaniaiąc nas zemſty, wieczną w czułych ſercach naſzych wzbudza y zapiſuie wdzięczność.

O wy! żarliwi y Cnotliwi Obywatele, ktorzyście Narodowi tak pożytecznie, taką nam pomoc y wſparcie znaleźli wſpaniałe y uwielbienia godne umysły, Swiatła przewodnicze y dobroczynne. Wy ieſteście Zaſzczytem Narodu, Wiary Obrońcami wolności prawdziwą podporą, życie! życie! iak nayſzczęśliwiey, oświecaycie ten Narod ktory uſzczęśliwiacie, bądźcie zawſze wynoſzącym ſię ſtrażni, wolności naymilſi. Cieſzcie ſię bez naymnieyſzego przerwania tym uſzczęśliwieniem rzetelnym, ktore Cnota daie, otaczaycie ſię tą Prawdziwą Sławą, ktorym Obywatelſtwo nadgradza, y ktore zimnym nawet Popiołom Waſzym, ſerdeczna cześć, y nayrzetelnieyſze od wdzięcznych Potomkow naſzych ubeſpieczy poſzanowanie.

My zaś I. O. JWWMWM. Panowie tak wielkiey Cnoty zachęceni przykładem złączeni iako naymocniey, opieraymy ſię iako naymężniey, Wiara ſię na nas ogląda Wolność ſię na nas odwołuie, Swiat ſię na nas patrzy, podziwienie lub wzgardę, litość lub pośmiewiſko gotuiąc? Co? Ten Narod Waleczny y Mężny, Ci Potomkowie Rycerzow y Prawodawcow, oziębleby z tak wſtydliwego wybiiały by ſię iarzma, Co? rozpaczy pełne przeyrzenie, widok naymilſzych Potomkow kaydanami obciążonych Narod ten wolny, zacny, y niepodległy, mierna by tylko zapalał gorliwością? nie tak cnotliwe tak mężne, w początkach dzielności, większych ieſzcze y podziwienia godnych ſpodziewać ſię każą. Widzę! ia iuż naymilſzą Wolność z prawdziwą Cnotą zpoiona. Widzę! w oczach Waſzych naychwalebnieyſze y nayſtalſze przedſięwzięcia, wielbię iuż Was Wiary Obrońcow, Wolności Rycerzow y ſprawiedliwych Prawodawcow, Upewnieymy na zawſze ſwobody y uſzczęśli-

uſzczęśliwienia Narodu, gwałtownemu y nieznośnemu zamykaymy drogę iedynowładztwu, á z wieczną po nas pamiątką istotną Narodowi wybieraymy pomyślność.

Ciebie zaś J. O. Mci Xiąże RADZIWILE, ktorego Wiara Wolność na Obronę przywołuie, ktoremu Cnota y wierność w cudzych nawet Narodach naypodchlebnieyſze poważenie y co z żalem wſpomnieć przychodzi, litość ſkarbili, ſpełniay wielkie y y piękne loſy Twoie, zażyway ſzczęśliwy tey Powagi, ktorą Ci Wſpaniałość zasłużyła, ktorą Ci ſprawiedliwość przygotowała, ktora Ci miłość oddaie. Przykładzie wierności Oyczyżnie, ofiaro Wolności, większy nad tak wielkie y niesłychane klęski, bądź w większey ieszczey nad tę naywiększa niepomyślność, niech Duch pomiarkowania, niech Duch ſzczerym Obywatelſtwem tchnący ożywia Cię y prowadzi. Zawſtydzay nieprzyiacioł Twoich zarzuty, zwierzchnością cnoty y wſpaniałością Duſzy pokaż Swiatu, Polſzcze y miłym Potomkom, że do nieśmiertelnych Domu Twoiego Zaſzczytow, te iedynie chwale przydać żądaſz, iż wſzyſtko nayokrutnieyſzym ſpoſobem, dla Wolności ſtraciwſzy, wſzyſtko znowu, nieuſtraſzonym łożyć pragnieſz y żądaſz umysłem, dla tego ſzczegulnie celu, ażebyś Wiarę y Wolność utrzymał, ażebyś rowność wſkrzeſił, y od nayzuchwalſzych y nayſztucznieyſzych gwałtownikow, na zawſze ią zasłonił y ubeſpieczył.





3.000



